

*Daniel Mider*

## Cyberentuzjaści, cybermaruderzy czy cybermalkontenci? Badanie postaw polskich internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

SŁOWA KLUCZOWE:

*socjologia Internetu, metodologia badań, statystyka, prognostyka, postawa  
prospektywna, skala R.A. Likerta, typ idealny, typ empiryczny*

STUDIA I ANALIZY

W prezentowanym artykule podjęto próbę zbadania postaw polskich internautów wobec potencjalnych zastosowań Internetu w polityce. Przedmiotem zainteresowania stały się nadzieje i obawy badanych dotyczące wpływu Internetu na politykę, ich świadomość przewidywanych pozytywnych, neutralnych lub negatywnych efektów związku Internetu i polityki. Jest to studium kultury politycznej w wąskim, prospektywnym zakresie – antycypowanych kierunków i zakresu zastosowań Internetu w polityce. Ocenie poddano postawy polskich internautów wobec zastosowań Internetu w różnych obszarach polityki: kampanii wyborczej, komunikacji politycznej, aktu głosowania w wyborach lub w referendum. Zbadane postawy prospektywne wobec zastosowań Internetu w sferze polityki można traktować jako swoisty adres, zbiór wskazówek dla polskich elit politycznych, a jednocześnie pewien wzorcowy, projektowany przez obywateli kształt kultury politycznej, do jakiej elity polityczne powinny dążyć. Wyniki badania odpowiadają na pytanie, w jaki sposób decydenci powinni wykorzystywać Internet w polityce, jakie elementy powinny być zdaniem obywateli rozwijane, a jakich należy zaniechać, a także, co budzi największe lęki obywateli oraz co jest ich największą nadzieją. Polityka rozwoju, modernizacji, usuwania barier społecznych i politycznych, wdrażania nowych pomysłów, koncepcji, projektów nie

powinna się odbywać bez wiedzy o postawach samych zainteresowanych – obywateli. Ich postawy prospektywne – oczekiwania, nadzieje, obawy, uprzedzenia są istotnym czynnikiem sukcesu lub porażki danej polityki. Badanie tych obszarów świadomości społecznej pozwala na diagnozę dotyczącą tego, czy, u kogo i dlaczego władze mogą uzyskać poparcie społeczne lub napotkać na opór w realizacji swoich planów. Warunkiem sukcesu wydaje się wiedza o przekonaniach i postawach społeczeństwa, jest to też pierwszy krok do zbudowania zaufania społecznego, włączenia obywateli w określone polityki. Badanie postaw prospektywnych – wizji przyszłości w świadomości społecznej będącej wypadkową lęków i nadziei – jest w istocie działalnością tyleż diagnostyczną co prognostyczną. Odtwarza ona w świadomości społecznej pewien model – pożądany lub nie – ładu politycznego. Franciszek Ryszka podkreślał, że w dziejach naszej kultury przewidywanie ukonstytuowało się jako nieodzowny składnik polityki<sup>1</sup>. Autor ten uważał prognozowanie za jeden z trzech głównych zadań nauki o polityce obok zadań analityczno-opisowych oraz teorii polityki<sup>2</sup>. Do naukowej refleksji nad przyszłością w zakresie nauki o polityce, a więc do działań prognostycznych zachęca także Tadeusz Klementewicz – wskazuje, że nauka o polityce winna pełnić rolę praktyczno-prognostyczną, lecz dotychczas czyni to tylko pośrednio i „na dodatek w skromnym wymiarze”<sup>3</sup>.

## 1. Model badań postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

Badanie *Kultura polityczna Polaków w Internecie*, w którym zebrano dane analizowane w niniejszej publikacji, przeprowadzono w dniach od 27 września do 5 października 2011 roku na próbie 757 respondentów indywidualnych. Badanie przeprowadzono w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku* realizowanego pod kierownictwem prof. dr. hab. Jana Garlickiego. Rekrutacja dokonywana była poprzez mailing w portalu Wirtualna Polska (*wp.pl*) oraz panel internetowy – *inetpanel.pl*. Badanie

<sup>1</sup> F. Ryszka, *Wstęp do nauki o polityce. Uwagi metodologiczne*, Warszawa–Poznań 1980, s. 251.

<sup>2</sup> Tamże, s. 147, 250.

<sup>3</sup> T. Klementewicz, *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa 2010, s. 139.

zostało przeprowadzone metodą CAWI (*Computer Assisted Web Interviews*), co w dosłownym tłumaczeniu oznacza wywiady internetowe ze wspomaganiami komputerowym. Zastosowany model badań składa się z dwóch zasadniczych elementów: koncepcji typów idealnych Georga Jellinka i Maxa Webera oraz skalowania metodą Rensisa A. Likerta.

### 1.1. Typologia postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

Do budowy typologii postaw polskich internautów wobec zastosowań Internetu w polityce – ich nadziei, oczekiwań oraz lęków wykorzystano w charakterze narzędzia badawczego konstrukt myślowy nazywany typem idealnym, a konkretnie koncepcję typu krańcowego minimalnego i typu krańcowego maksymalnego. W celu uzasadnienia sensu zastosowania tego narzędzia konieczne jest przybliżenie jego historii i znaczenia. Typy idealne (*Idealtypusbegriff*) lub typy czyste są odmianą pojęć typologicznych (*Typusbegriff*); wywodzą się one z niemieckiej kultury metodologicznej<sup>4</sup>. Szczególną rolę odegrały w metodologii „rozumiejącej”, gdzie stały się jej podstawowym narzędziem analitycznym<sup>5</sup>. Twórcą koncepcji pojęć typologicznych był Georg Jellinek<sup>6</sup>, a rozwijał ją Max Weber, który na przełomie 1904 i 1905 roku opracował tę koncepcję w dziele *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*<sup>7</sup>. Pojęcia typologiczne są powszechnie używane na gruncie nauk społecznych i humanistycznych, a także przyrodznaw-

---

<sup>4</sup> J. Woźniak, *Logiczna analiza pojęć typologicznych*, Warszawa 1990, s. 3.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5.

<sup>6</sup> G. Jellinek, *Eine Naturlehre des Staates, Besprechung von Wilhelm Roscher: Politik, geschichtliche Naturlehre der Monarchie, Aristokratie und Demokratie*, Gotha-Stuttgart 1892. Cyt. za: J. Kostrubiec, *Koncepcja „typu idealnego” w teorii Georga Jellinka i Maxa Webera. Szkic porównawczy*, [w:] R.M. Małajny (red.), *Konstytucjonalizm a doktryny polityczno-prawne. Najnowsze kierunki badań*, Katowice 2008, s. 21–23.

<sup>7</sup> M. Weber, *Die ‚Objektivität‘ sozialwissenschaftlicher und sozialpolitischer Erkenntnis*, [w:] *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik* 1904, Nr 19, s. 22–87; M. Weber, *Die protestantische Ethik und der ‚Geist‘ des Kapitalismus*, [w:] *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik* 1904, Nr 20 s. 1–54. Różnica między koncepcją M. Webera i G. Jellinka polegała na tym, że G. Jellinek proponował konstruować typy idealne w oparciu o ilościowe studium realnych, rzeczywistych przypadków i wydobywać te cechy, które powtarzają się najczęściej. Był to typ empiryczny, gatunkowy, natomiast typ idealny M. Webera miał charakter dedukcyjny, pozaempiryczny. Patrz: J. Kostrubiec, *Koncepcja „typu idealnego”...*, s. 29–30.

stwa<sup>8</sup>; stanowią niezbędne narzędzie tych nauk, bez niego nie mogłyby one spełniać swoich zadań<sup>9</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się dużą użyteczność naukową pojęć typologicznych. M. Weber uważał, że zabieg myślenia o rzeczywistości z użyciem pojęć typologicznych jest „wartościowy, a nawet nieodzowny zarówno z heurystycznego, jak i opisowego punktu widzenia”<sup>10</sup>. Wskazywał on trzy zastosowania pojęć typologicznych w nauce: terminologiczne, systematyzujące oraz heurystyczne<sup>11</sup>. Pojęcia typologiczne służą do uzyskania wymaganej ostrości i precyzji pojęć naukowych. Są przydatnym narzędziem opisu i pomiaru interesujących badacza zjawisk, co ma zasadnicze znaczenie zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki<sup>12</sup>. Szerokie może być zastosowanie pojęć typologicznych w zakresie systematyzowania zjawisk za pomocą miar uwzględniających różne stopnie ich natężenia i rozmaite ich konfiguracje<sup>13</sup>. Pojęcia typologiczne łączą zalety pojęć klasyfikujących i porządkujących. Klasyfikacja

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz, *Pojęcie typu w sztuce*, [w:] W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie. Studia z zakresu estetyki*, Kraków 1951, s. 115.

<sup>9</sup> Na gruncie nauk społecznych i humanistycznych powstało wiele tego typu konstruktów, na przykład: ustrój feudalny, ustrój kapitalistyczny, gospodarka pańszczyźniana, gospodarka czynszowa, społeczeństwo wiejskie, społeczeństwo miejskie, nauka typu sakralnego, nauka typu świeckiego, Renesans, społeczeństwo klasowe, społeczeństwo bezklasowe. Moc heurystyczną pojęć typologicznych wykorzystywano zanim ugruntowała się ich koncepcja metodologiczna; odnajdujemy je w koncepcji *Gemeinschaft i Gessellschaft* Ferdinanda Toenniesa, demokracji i arystokracji Alexisa de Tocqueville’a czy statusie i kontrakcie Henry’ego J.S. Maine’a. Na gruncie socjologii koncepcję typu idealnego stosowali między innymi – choć nie używali samej nazwy tego narzędzia metodologicznego – Florian Znaniecki, Talcott Parsons, Alfred Schütz, Ernest W. Burgess i Harvey J. Locke. E.W. Burgess, H.J. Locke, *The Family*, Nowy Jork 1965; *Toward a General Theory of Action. Theoretical Foundations for the Social Sciences*, T. Parsons, E.A. Shills (red.), Cambridge-Massachusetts 1951; A. Schütz, *The Phenomenology of the Social World*, Evanston 1967; F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 2001, s. 121–122.

<sup>10</sup> M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, Tübingen 1951, s. 191. Cyt. za: M. Kuniński, *Myślenie modelowe w socjologii Maxa Webera*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 14.

<sup>11</sup> I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym w humanistyce*, [w:] A. Pawłowski (red.), *Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, Warszawa 1966, s. 650.

<sup>12</sup> A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa* [w:] A. Kłoskowska, *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 422; M. Kuniński, *Myślenie modelowe w socjologii Maxa Webera*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 73; T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa 1986, s. 168, 170–171, 177–178; M. Weber, *Gesammelte...*, s. 190. Cyt. za: M. Kuniński, *Myślenie...*, s. 14.

<sup>13</sup> I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym...*, s. 652.

pozwala podzielić zbiór przedmiotów badanych na dwa podzbiory: posiadających określoną cechę i jej nieposiadających; przeprowadzony podział ma charakter dychotomiczny. Inną funkcję pełnią pojęcia porządkujące. Posiadają one dwie właściwości: wyprzedzania oraz równości. Wyprzedzanie pozwala na uporządkowanie pod względem pewnej cechy lub cech, natomiast równość umożliwia orzekanie o przynależności obserwowanych zjawisk do danej klasy przedmiotów. Zastosowanie pojęć typologicznych wprowadza porządek i systematyzuje badane zjawiska<sup>14</sup>. Akcentuje się także wysoką wartość heurystyczną pojęć typologicznych<sup>15</sup>. Są one doskonałym środkiem pomocniczym w przyczynowym wyjaśnianiu zjawisk konkretnych<sup>16</sup>. Według Ludwiga von Misesa wszelka czynność rozumienia wymaga stworzenia odpowiednich typów idealnych i ich odpowiedniego wykorzystania<sup>17</sup>. Wskazuje się także, że typy idealne mogą służyć nie tylko mierzeniu zjawisk, lecz także formułowaniu i sprawdzaniu hipotez<sup>18</sup>. Dzięki pojęciom typologicznym można orzekać o związkach przyczynowo-skutkowych<sup>19</sup>, niektórzy uważają nawet, że pojęcia typologiczne są warunkiem wstępnym do sformułowania praw nauki; tam gdzie nauka nie jest dość dojrzała ani zainteresowana, aby wprowadzić skale liczbowe, tam zastosowane zostają charakterystyczne dla pojęć typologicznych skale porządkowe<sup>20</sup>. Wskazuje się także, że pojęcia typologiczne mogą stanowić narzędzia prognostyczne<sup>21</sup>.

W literaturze występują liczne odmiany pojęć typologicznych. Szczególne znaczenie i szerokie zastosowanie ma typ idealny, zwany typem czystym, skrajnym lub biegunowym<sup>22</sup>. Typ idealny jako narzędzie metodologiczne definiowany był przez Maxa Webera w opozycji do pojęcia klasycznej definicji, której istotą jest wskazanie rodzaju najbliższego (*genus proximum*) i różnicy gatunkowej (*differentia specifica*)<sup>23</sup>. Klasyczne definicje pojęć mają charakter „sztywny”, w związku z czym pewne przed-

<sup>14</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa 1986, s. 169, 180; M. Weber, *Gesammelte...*, s. 190. Cyt. za: M. Kuniński, *Myślenie...*, s. 14.

<sup>15</sup> A. Kłoskowska, *Modele...*, s. 422.

<sup>16</sup> I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym...*, s. 654.

<sup>17</sup> L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa 2007, s. 64.

<sup>18</sup> M. Kuniński, *Myślenie...*, s. 73.

<sup>19</sup> A.M. Rose, *A Deductive Ideal-Type Method*, „The American Journal of Sociology” 1950, 56 (1), 9, s. 35.

<sup>20</sup> J. Woźniak, *Logiczna analiza...*, s. 8.

<sup>21</sup> A.M. Rose, *A Deductive...*, s. 35.

<sup>22</sup> M. Kuniński, *Myślenie...*, s. 46.

<sup>23</sup> S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, Warszawa 1967, s. 273.

mioty można nimi objąć lub nie. Rozstrzygnięcie tego typu ma charakter dychotomiczny, tymczasem cechy przedmiotów są stopniowalne i zróżnicowane, stan przejścia pomiędzy posiadaniem a brakiem jakiejś cechy ma charakter ciągły<sup>24</sup>. Na treść pojęcia danego typu idealnego składa się kompleks cech, które konkretnym, istniejącym przedmiotom lub zjawiskom przysługują bądź tylko częściowo (niektóre cechy przysługują, inne nie), bądź tylko w pewnym stopniu (niektóre cechy przysługują w mniejszym, inne w większym stopniu). Do oceny, czy dany przedmiot można zaklasyfikować do określonego typu, czy nie, służą tak zwane kryteria<sup>25</sup>. Typ idealny uzyskuje się poprzez wytworzenie pewnej listy predykatów (cech), które można orzec o przedmiotach; stanowi on jednak nie tylko spotęgowanie i wyjaskrawienie pewnych cech, lecz także połączenie rozproszonych cech wśród przedmiotów rzeczywistych w spójną logicznie koncepcję<sup>26</sup>. W literaturze występują krzyżujące się z pojęciem typu idealnego typy empiryczne, typy krańcowe (minimalny i maksymalny), typy modalne, typy przeciętne, typy mieszane, typy ciągłe i nieciągłe, typy stałe i ewoluujące<sup>27</sup>. Szczególną odmianą typu krańcowego są **typy przeciwstawne**. Tworzą one parę typów idealnych utworzonych na podstawie zestawienia cech antonimicznych, są one przeciwieństwami. Jeśli istnieją desygnaty posiadające tylko jedno cechy lub tylko drugie w maksymalnym natężeniu, wówczas mówimy o **typie idealnym**, w przeciwnym wypadku uzyskujemy **typ empiryczny**<sup>28</sup>.

Stanisław Lem pouczał, że refleksja nad nowymi technologiami powinna zawierać się pomiędzy dwoma skrajnościami: „piekiel technologicznie zniszczonych” i „rajów zbudowanych harmonijnie”<sup>29</sup>. Typologia postaw polskich internautów wobec potencjalnych zastosowań Internetu w polityce, ich obawy oraz nadzieje dają się zawrzeć pomiędzy tymi dwoma skrajnymi punktami kontinuum. W jednym, skrajnym punkcie kontinuum umiejscowić można postawę bezkrytycznej gloryfikacji wszelkich związków polityki i Internetu, w przeciwstawnym punkcie kontinuum – postawę nieprzejednanej negacji wszelkich związków tego typu. Reprezentant pierwszej postawy będzie utożsamiał zastosowanie

<sup>24</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć...*, s. 168.

<sup>25</sup> S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks...*, s. 273–274.

<sup>26</sup> M. Kuniński, *Myslenie...*, s. 59; I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym...*, s. 644; W. Tatarkiewicz, *Pojęcie typu...*, s. 118.

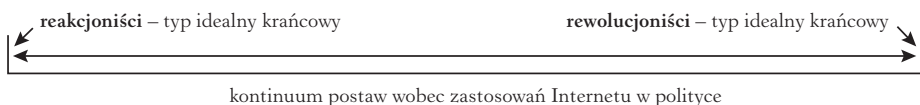
<sup>27</sup> M. Kuniński, *Myslenie...*, s. 46; T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć...*, s. 176; W. Tatarkiewicz, *Pojęcie typu...*, s. 122.

<sup>28</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć...*, s. 175.

<sup>29</sup> S. Lem, *Fantastyka i futurologia*, t. 2, Kraków 1970, s. 379.

Internetu w polityce ze zbawieniem, przeciwnik – z potępieniem. Historia polityczna dostarcza nam powszechnie stosowanych etykiet na określenie zarówno jednego, jak i drugiego rodzaju postawy: w pierwszym przypadku mamy do czynienia z **rewolucjonistami**, w drugim – z **reakcjonistami**. Te dwie postawy wyznaczają skrajne punkty logicznego kontinuum i stanowią dwa przeciwstawne krańcowe typy idealne. Koncepcję tę przedstawiono na wykresie 1.

Wykres 1. Typologia postaw wobec zastosowań Internetu w polityce – typy idealne krańcowe przeciwstawne (rewolucjoniści i reakcjoniści)



Jednakże należy poczynić za M. Weberem ważne zastrzeżenie, że typ idealny „ze względu na swą pojęciową czystość, nie może być nigdzie w rzeczywistości empirycznie stwierdzony, jest on utopią”<sup>30</sup>. Na potrzeby badań empirycznych wygodniejsze i bardziej zasadne wydaje się wyróżnienie nie tyle skrajnych punktów na kontinuum, co pewnych odcinków tego kontinuum. Zabieg taki umożliwia przejście pomiędzy myśleniem spekulatywnym a badaniami empirycznymi – identyfikacją i deskrypcją konkretnych ludzkich postaw. Propozycja wypełnienia przestrzeni kontinuum ograniczanej przez dwa skrajne punkty: rewolucjonistów i reakcjonistów została przedstawiona na wykresie 2.

Wykres 2. Typologia postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

Cybermalkontenci		Cybermaruderzy	Cyberentuzjaści	
Reakcjoniści	Umiarkowani reakcjoniści (konserwatyści)	Zwolennicy stagnacji, ambiwalentni, wyalienowani	Umiarkowani rewolucjoniści (reformatorzy)	Rewolucjoniści

**Cyberentuzjaści** wyrażają postawę pełną optymizmu, entuzjazmu, euforii wobec nowych technologii, są bezkrytyczni, pełni zaufania, zachwyty i wiary wobec pozytywnej mocy sprawczej Internetu w polityce. Wśród nich można wyróżnić bezkrytycznych i bezkompromisowych

<sup>30</sup> M. Weber, *Gesammelte...*, s. 191. Cyt. za: M. Kuniński, *Myślenie...*, s. 14.

rewolucjonistów oraz reformatorów, którzy zauważają braki i słabości Internetu w sferze zastosowań politycznych, lecz mimo tego uważają, że związek ten powinien być zacieśniany, choć ostrożnie. Z kolei **cybermaruderzy** tworzą zróżnicowaną grupę – z jednej strony są to osoby o wyraźnie sprecyzowanych poglądach twierdzące, że Internet i polityka są już scalone we właściwym stopniu i należy zapobiec wszelkim zmianom. Drugą grupę stanowią osoby o niesprecyzowanych poglądach, tacy, którzy nie mają jakiegokolwiek opinii ani przekonań na temat zastosowań Internetu w polityce. **Cybermalkontenci** wyrażają postawę pełną podejrzliwości, konserwatywną i krytyczną wobec nowych technologii. Jej reprezentanci są przekonani, że wszelkie związki pomiędzy polityką a Internetem należy ograniczyć. Z konserwatystami mamy do czynienia wówczas, gdy ów postulat ograniczeń nie ma charakteru radykalnego, lecz stonowany lub wybiórczy, a gdy jest skrajny, wszechobejmujący i bezdyskusyjny – z reakcjonistami.

Daje się wyróżnić jeszcze jedna grupa – ambiwalentnych, czyli takich którzy uznają, że związki Internetu i polityki przynoszą rozmaite i nieprzewidziane – raz pozytywne, a raz negatywne – efekty na różnych obszarach i w związku z tym w pewnych aspektach powinno się rozwijać zastosowania Internetu w polityce, w innych zaprzestać działań, a jeszcze inne – ograniczyć.

## 1.2. Konstrukcja skali R.A. Likerta do badań postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

Do identyfikacji postaw internautów według przedstawionej wyżej typologii najlepiej nadaje się skala R.A. Likerta, nazywana także skalą sumowanych ocen. Jest ona najpowszechniej stosowaną skalą do badania postaw w naukach społecznych. Została opracowana przez amerykańskiego statystyka w 1932 roku w celu – jak wskazywał sam autor – stworzenia analitycznego narzędzia psychometrycznego umożliwiającego pomiar postaw wobec obiektów społecznych w sposób możliwie maksymalnie standaryzowany i porównywalny<sup>31</sup>. Skala R.A. Likerta jest jednowymiarowa, pomiar dokonywany jest na poziomie porządkowym, jednak dozwolone jest traktowanie tych danych jako interwałowych<sup>32</sup>. Za pomocą tej skali

<sup>31</sup> Oryginalny pomysł i procedurę konstrukcji skali po raz pierwszy opublikowano: R.A. Likert, *A Technique for the Measurement of Attitudes*, „Archives of Psychology” 1932, Nr 140 (1), s. 44–53.

<sup>32</sup> Skala porządkowa to taka, która pozwala na uporządkowanie kategorii ze względu na to, czy mają więcej czy mniej cechy reprezentowanej przez zmienną, jednakże nie pozwala



mierzmy kierunek i siłę postaw wobec określonego obiektu społecznego. Skala R.A. Likerta składa się z baterii jednowymiarowych stwierdzeń dotyczących ocenianego obiektu. Badanemu prezentuje się poszczególne stwierdzenia, a on umiejscawia swoją postawę w danym punkcie kontinuum pomiędzy skrajnymi punktami: zgodą a odrzuceniem danego stwierdzenia. Swoją odpowiedź badany wybiera ze specjalnie spreparowanego zbioru możliwych odpowiedzi umieszczonych pod ocenianym stwierdzeniem. W takim zbiorze możliwych odpowiedzi (nazywanym kafeterią), aby można było uznać go za element skali R.A. Likerta, muszą zostać uwzględnione cztery następujące zasady:

- 1) zasada symetrii – w zbiorze odpowiedzi musi się znaleźć taka sama liczba odpowiedzi (itemów) pozytywnych i negatywnych. Itemowi o określonym natężeniu pozytywnym musi odpowiadać analogiczny (o przeciwnym znaku, lecz tożsamym natężeniu) item negatywny;
- 2) zasada punktu środkowego – w zbiorze odpowiedzi należy umieścić jedną i tylko jedną odpowiedź logicznie neutralną (indyferentną). Odpowiedź ta oddziela odpowiedzi pozytywne od negatywnych;
- 3) zasada nieparzystości – wynikającej z powyższych stwierdzeń sumy parzystej liczby itemów pozytywnych i negatywnych oraz jednego itemu indyferentnego<sup>33</sup>;
- 4) zasada uporządkowania – zbiór odpowiedzi musi być prezentowany respondentowi w sposób uporządkowany (od skrajnie negatywnej do skrajnie pozytywnej odpowiedzi lub odwrotnie), a nie przypadkowy.

Zakłada się, że poszczególne itemy w tak skonstruowanym zbiorze odpowiedzi dzielą przestrzeń własności na równe odcinki (interwały). Najczęściej stosowany w badaniach społecznych zbiór odpowiedzi jest pięciopunktowy: „zdecydowanie się zgadzam z danym twierdzeniem”, „raczej się zgadzam z danym twierdzeniem”, „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam z danym twierdzeniem”, „raczej się nie zgadzam z danym twierdzeniem”, „zdecydowanie się nie zgadzam z danym twierdzeniem”.

---

odpowiedzieć na pytanie: „o ile mniej” lub „o ile więcej”. Z kolei skala interwałowa (przedziałowa) pozwala nie tylko uporządkować jednostki pod względem mierzonej cechy, lecz także określić wielkość różnicy pomiędzy nimi ze względu na tę cechę.

<sup>33</sup> Niektórzy badacze – głównie psychologowie – stosują jako skalę R.A. Likerta kafeterie o parzystej liczbie itemów, rezygnując z zasady nieparzystości. Zabieg taki ma na celu wymuszenie ujawnienia postawy respondenta. Jednakże rezygnacja z odpowiedzi neutralnej zaburza równość odstępów pomiędzy poszczególnymi itemami. Porównaj: R. Garland, *The Mid-Point on a Rating Scale: Is it Desirable?*, „Marketing Bulletin” 1991, Nr 2, s. 66–70, S.L. Sclove, *Notes on Likert Scales* 2001, <http://www.uic.edu/classes/idsc/ids270sls/likert.htm>, 09.2011.

Stosowane są też, lecz rzadziej, listy itemów trzy-, siedmio-, dziewięcio-, a nawet jedenastopunktowe<sup>34</sup>.

Celem stosowania skali R.A. Likerta jest badanie predylekcji jednostek i grup społecznych wobec określonych obiektów społecznych. Na tej podstawie możliwe jest odtworzenie wzorcowych dla danej zbiorowości postaw zawartych w kontinuum akceptacja – odrzucenie.

Tworzenie skali R.A. Likerta odbywa się w czterech etapach. Podczas etapu pierwszego generowane są stwierdzenia służące do oceny danego zjawiska. W drugim etapie tworzone są zbiory odpowiedzi (kafeteria) dla każdego ze stwierdzeń. Trzeci etap stanowi test jednowymiarowości zastosowanej skali. Natomiast czwarty etap to selekcja stwierdzeń na podstawie testu zastosowanego w etapie trzecim i budowa narzędzia badawczego (kwestionariusza)<sup>35</sup>.

**Etap pierwszy: generowanie stwierdzeń służących do oceny zjawiska.** Konstruowanie skali R.A. Likerta rozpoczynamy od skompletowania listy stwierdzeń dotyczących danego obiektu społecznego. W tym etapie badacz może korzystać z rozmaitych źródeł, pozostawia mu się w tym zakresie znaczną swobodę – nie jest wymagany dobór i ocena stwierdzeń metodą sędziów kompetentnych, jak na przykład przy skalowaniu metodą Louisa Leona Thurstone'a; wystarczy, by badacz był intuicyjnie przeko-

<sup>34</sup> Istotne wydaje się w tym miejscu wyjaśnienie związanego ze skalą R.A. Likerta powszechnego w praktyce badawczej nieporozumienia. Sformułowania „skala Likerta” używa się w dwojakim rozumieniu: wąskim i szerokim. W rozumieniu wąskim oznacza ono zbiór odpowiedzi na pytanie skonstruowany w sposób podany wyżej. Jest to swoisty skrót myślowy, właściwie powinno się mówić o „kafeterii jak w skali Likerta”, nie zaś o „skali Likerta”. We właściwym – szerokim – rozumieniu skala R.A. Likerta rozumiana jest jako przygotowana według określonych procedur wiązka (bateria) pytań wraz z odpowiednio przygotowanymi itemami oraz określony sposób analizy zebranych danych. W tym ostatnim znaczeniu pojęcie to używane jest w niniejszym artykule. Szczególnie wartą polecenia publikacją wyjaśniającą te i inne metodologiczne i techniczne nieporozumienia i nadużycia dotyczące skali R.A. Likerta jest artykuł amerykańskich badaczy Jamesa Carifia i Rocca J. Perla: J. Carifio, R.J. Perla, *Ten common misunderstandings, misconceptions, persistent myths and urban legends about Likert scales and Likert response formats and their antidotes*, „Journal of Social Sciences” 2007, Nr 3 (3), s. 106–116. Artykuł ten dostępny jest w Internecie: <http://www.comp.dit.ie/dgordon/Courses/ResearchMethods/likert-scales.pdf>, 09.2011. Patrz także: J.S. Uebersax, *Likert Scales: Dispelling the Confusion*, „Statistical Methods for Rater Agreement” 2006, <http://john-uebersax.com/stat/likert.htm>, 09.2011, strony nienumerowane.

<sup>35</sup> Porównaj: R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1985, s. 70–75.

nany, że stwierdzenia dotyczą cechy, którą chcemy mierzyć<sup>36</sup>. W oparciu o wiedzę własną, publikacje naukowe, prasowe i literackie dotyczące zastosowań Internetu w polityce wygenerowano listę 36 stwierdzeń. Wszystkie stwierdzenia znajdują się w tabeli 1. Wygenerowane stwierdzenia dają się podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy zgeneralizowanych ocen możliwych efektów związku Internetu i polityki. Druga grupa stwierdzeń odnosi się do ewaluacji konkretnych instytucji politycznych: głosowania, referendów, etc.

**Etap drugi: tworzenie zbiorów odpowiedzi dla każdego ze stwierdzeń.** Do każdego z 36 utworzonych stwierdzeń przyporządkowano pięciopunktową listę możliwych odpowiedzi w ten sposób, aby wartości dla każdego ze stwierdzeń rosły w tym samym kierunku. Przyporządkowane stwierdzeniom kafeterii umieszczono w trzeciej kolumnie tabeli 1.

**Etap trzeci: test jednowymiarowości skali.** Ten etap budowy skali ma charakter decydujący. Jego celem jest sprawdzenie, czy wszystkie zebrane stwierdzenia i w jakim stopniu należą do tego samego wymiaru. Test ten ujawnia, czy w etapie pierwszym wygenerowane zostały właściwe stwierdzenia. W tym celu przeprowadzono pilotażowy pomiar na grupie 47 osób, które oceniły każde z 36 stwierdzeń zgodnie ze swoimi przekonaniem. Następnie dokonano podsumowania liczby punktów, które zebrał respondent, udzielając odpowiedzi na 36 stwierdzeń. Każdemu z itemów w kafeteriach zostały przyporządkowane liczby od 0 do 4. Skrajnie pozytywnej postawie przyporządkowano liczbę 4, a negatywnej – 0. W ten sposób poziom pomiaru z jakościowego (porządkowego) stał się ilościowy (interwałowy). Dla każdego z respondentów obliczono sumę punktów wynikających z udzielonych odpowiedzi. Następnie wyodrębniono dwie porównawcze grupy respondentów: 25 proc. tych, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów (I kwartył) i 25 proc. tych, którzy uzyskali najniższą liczbę punktów (IV kwartył). W każdym z kwartyłów znalazło się 12 respondentów. Jeśli średnie w I i IV kwartyłu różnią się między sobą w sposób istotny, to mamy do czynienia z jednowymiarowością skali. Najczęściej do stwierdzenia tej właściwości używany jest test t-Studenta. Jest to test parametryczny opierający się porównaniu dwóch grup. Obliczenia dla każdego z 36 stwierdzeń dokonano według następującego wzoru:

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 70.

$$t = \frac{\bar{X}_g - \bar{X}_d}{\sqrt{\frac{V_g^2 + V_d^2}{n(n-1)}}$$

W podanym wzorze  $\bar{X}_g$  oraz  $\bar{X}_d$  oznaczają średnie arytmetyczne punktów, odpowiednio w grupie dolnej i grupie górnej;  $V_g^2$  i  $V_d^2$  to suma kwadratów odchyłeń od średniej w grupie górnej i grupie dolnej, natomiast  $n$  – liczba członków każdej grupy.

Zakłada się, że obliczona wartość testu t-Studenta nie może być niższa niż pewna ściśle określona liczba. Granicę tę ustala się na podstawie dwóch czynników: liczby stopni swobody oraz wartości przedziału ufności. W badaniach społecznych powszechnie przyjmuje się 95 proc. przedział ufności ( $\alpha = 0,05$ ) jako wystarczający. Z kolei liczbę stopni swobody oblicza się z użyciem następującego wzoru:  $df = 2n-2 = 2*12-2 = 22$ . Dla tej liczby stopni swobody wartość odczytana z tablicy rozkładów t-Studenta wynosi 1,72. Wartość testu t-Studenta poniżej tej wartości zmusza do odrzucenia danego stwierdzenia, a wartość przewyższająca pozwala na jego przyjęcie, na mocy twierdzenia o jednowymiarowości. Spośród 36 stwierdzeń w dwóch z nich różnica pomiędzy średnimi okazała się nieistotna statystycznie, w dwóch stwierdzeniach wartość statystyki t-Studenta osiągnęła wartość na granicy istotności, nieznacznie przewyższając ją. W pozostałych stwierdzeniach różnica średnich okazała się istotna. Wartości statystyk wraz z interpretacją umieszczono w załączniku 1.

#### **Etap czwarty: selekcja stwierdzeń i budowa narzędzia badawczego.**

Dobór stwierdzeń do narzędzia badawczego odbył się na podstawie trzech kryteriów: wyników statystyki t-Studenta, oceny zrozumiałości stwierdzeń przez 46 sędziów kompetentnych (na dychotomicznej skali: stwierdzenie jest zrozumiałe – stwierdzenie jest niezrozumiałe) oraz eliminacji stwierdzeń powtarzających się (z par stwierdzeń powtarzających się wybrano posiadające najwyższe wartości statystyki t-Studenta lub te, które najlepiej, zdaniem autora, oddawały postawy prospektywne). Do kwestionariusza CAWI wyselekcjonowano ostatecznie 14 stwierdzeń zamieszczonych w tabeli 1. Ponadto w tabeli tej przedstawiono zasadę przypisywania respondentów do określonych typów postaw na podstawie udzielanych przez nich odpowiedzi. Przestrzeń wyznaczana przez liczby od 0 do 4 przypisane itemom na skali porządkowej podzielono na trzy równe odcinki: od 0 do 1,33, od 1,34 do 2,66 i od 2,67 do 4. Respondenci, którzy uzyskali wyniki mieszczące się w pierwszym przedziale liczbowym,

Tabela 1. Lista wyselekcjonowanych twierdzeń oraz zasady przypisywania respondentów do określonych typów postaw (N=757)

Twierdzenie	Cyber- malkontenci	Cyber- maruderzy	Cyber- entuzjaści
<b>Wymiar aksjonormatywny</b>			
1. Internet jako przyszłość polityki	0 ----- 1,33	1,34 ---- 2,66	2,67 ----- 4
2. Wpływ Internetu na demokrację			
3. Zwiększanie zakresu uprawiania polityki przez polskich polityków w Internecie			
4. Wpływ Internetu na jakość prowadzonej polityki			
5. Wpływ Internetu na transparentność polityki			
6. Możliwość zwiększenia wpływu zwykłych obywateli na politykę a stosowanie Internetu w polityce			
7. Zmniejszanie się obywatelskiej kontroli nad procesem politycznym (na rzecz mediów i polityków) a stosowanie Internetu w polityce			
8. Wpływ Internetu na potencjalną manipulację informacją polityczną			
<b>Wymiar instytucjonalno-funkcjonalny</b>			
9. Wprowadzenie głosowania w Internecie oprócz głosowania w lokalu wyborczym	0 ----- 1,33	1,34 ---- 2,66	2,67 ----- 4
10. Internet jako główny środek prowadzenia kampanii wyborczych zamiast telewizji, prasy, radia i billboardów			
11. Internet jako medium kontaktowania się wyborców z politykami			
12. Wprowadzenie referendum przez Internet			
13. Internet jako główny środek komunikowania się polityków z wyborcami			
14. Wprowadzenie publicznych debat wyborców i polityków nad ważnymi kwestiami przez Internet			

Źródło: opracowanie własne.

to cybermalkontenci, w drugim – cybermaruderzy, a w trzecim – cyberentuzjaści. Tabela ta rozgranicza także dwa istotne wymiary postaw: wymiar aksjonormatywny oraz wymiar instytucjonalno-funkcjonalny. Wymiar **aksjonormatywny** odnosi się do wartości jednostki, jej całościowych poglądów i przekonań na badaną sferę; ma on charakter ogólny i abstrakcyjny. Z kolei wymiar **instytucjonalno-funkcjonalny** odnosi się do kwestii szczegółowych i konkretnych – dotyczy postaw wobec tego jakie konkretne podmioty powinny funkcjonować w konkretnych politycznych procedurach wyborczych i referendalnych.

## 2. Analiza typów empirycznych postaw polskich internautów wobec zastosowań Internetu w polityce

Pierwszym etapem badania typów empirycznych postaw polskich internautów wobec zastosowań Internetu w polityce była analiza frekwencyjna postaw internautów wobec przyszłych zastosowań Internetu w polityce obejmująca wskazania ogółu respondentów dotyczące 14 omówionych stwierdzeń, a także zagregowane średnie dla wymiaru aksjonormatywnego, wymiaru instytucjonalno-funkcjonalnego oraz dla ogółu. Ze względu na niemożność wyróżnienia istotnych prawidłowości zastosowano jako kolejny, bardziej rozwinięty etap analizy, spolaryzowany profil ewaluacyjny oparty na prostych miarach tendencji centralnej (średnich) oraz miarach dyspersji (rozproszenia). Taka prezentacja danych pozwoliła na ujawnienie stopnia i kierunku postaw ogółu badanych wobec poszczególnych aspektów przyszłego zastosowania Internetu w polskiej polityce. Kolejny etap analiz polegał na rekonstrukcji na podstawie wyników badania typów empirycznych postaw internautów, którego dokonano z użyciem opisanego wyżej modelu typów idealnych. Wyniki przedstawiono w formie tabeli częstości zawierającej trzy wyróżnione typy postaw: cybermalkontentów, cybermaruderów oraz cyberentuzjastów wraz z ich subtypami. Następnie zaprezentowano wyniki w formie graficznej – spolaryzowanego profilu ewaluacyjnego dla trzech głównych wyróżnionych typów. W ostatnim etapie przeanalizowano charakterystyki socjodemograficzne (płeć, wiek, wykształcenie, wykonywany zawód oraz wielkość miejsca zamieszkania), socjopolityczne (orientacje ideologiczne w wymiarze lewica–prawica, deklarowane zachowania wyborcze oraz postawy wobec demokracji), a także behawioralne (używanie czynne i bierne Internetu, stopień akceptacji podejmowania działań z użyciem przemocy w celu wywarcia wpływu na politykę).

Tabela 2. zawiera rozkłady częstości dla każdego z czternastu stwierdzeń dla ogółu badanych. Najwyższą aprobatę internautów zyskało twierdzenie, iż Internet powinien się stać medium, za pomocą którego wyborcy mogą się kontaktować z politykami. Pozytywną postawę wobec tego stwierdzenia wyraziło blisko dwie trzecie respondentów (62,6 proc.). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na fakt, że zwolennikami wykorzystania Internetu do komunikacji w kierunku przeciwnym, to jest polityków z wyborcami, jest zaledwie co czwarty respondent (27,6 proc.). Uwidacznia to dążenie internautów do swoistej autonomii – to oni chcą być aktywnym podmiotem inicjującym kontakty z politykami, natomiast w mniejszym stopniu aprobują takie inicjatywy ze strony polityków. Ponad połowa respondentów uznaje pozytywny wpływ Internetu na demokrację (59,9 proc.) oraz uważa go za przyszłość polityki (51 proc.). Zaledwie co dziesiąty respondent uważa, że Internet stanowi zdecydowane lub umiarkowane zagrożenie dla demokracji (11,1 proc.), a blisko jedna trzecia internautów wyraża postawy ambiwalentne lub neutralne (28,8 proc.). Wynik taki oznacza, że część internautów zachowuje w stosunku do używanego medium pewien dystans – nie ufa mu, dostrzega wady i rozumie, że potencjalnie jest on tyleż środkiem komunikacji i działania wspierającym, co stwarzającym zagrożenie dla demokracji. Większość lub niemal większość internautów popiera wdrożenie konkretnych rozwiązań instytucjonalnych: internetowych referendum (59,8 proc.), publicznych debat wyborców i polityków (52,1 proc.) oraz aprobuje Internet jako główne medium służące kampaniom wyborczym zamiast telewizji, prasy, radia i billboardów (48,9 proc.). Taki wynik można interpretować w kategoriach swoistych oczekiwań internautów w stosunku do kierunku rozwoju wzajemnych powiązań Internetu i polityki.

Z kolei najwyższe negatywne wskazania otrzymał pomysł głosowania w Internecie jako uzupełniającej formy oddawania głosów obok głosowania w lokalu wyborczym. Za zdecydowanie zły pomysł uznała to rozwiązanie ponad połowa respondentów – 54,6 proc. Z kolei zwolennikami głosowania przez Internet jest blisko jedna trzecia badanych (32,3 proc.). Postawy respondentów w odniesieniu do zwiększania zakresu uprawiania polityki przez polskich polityków w Internecie oraz wpływu Internetu na jakość polityki są niesprecyzowane. Odpowiednio 44,6 proc. oraz 40,9 proc. respondentów wyraziło postawy indyferentne. Duży stopień niezdecydowania może wynikać ze złożoności tych zagadnień – zastosowanie Internetu w polityce niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Postawy w zakresie wymiaru aksjonormatywnego oraz wymiaru instytucjonalno-funkcjonalnego nie różnią się istotnie. Zarówno

w zakresie wartości, jak też konkretnych rozwiązań organizacyjnych internauci wyrażają niemal tożsame postawy. W nieznacznym stopniu respondenci wyrażają wyższą aprobatę dla rozwiązań instytucjonalno-funkcjonalnych niż aksjonormatywnych (47,2 proc. *versus* 43,5 proc.). Szczegółowo omawiane dane zaprezentowano w tabeli 2.

Kolejny, bardziej rozwinięty etap analizy stanowi spolaryzowany profil ewaluacyjny oparty na dwóch miarach: tendencji centralnej (średnia arytmetyczna) oraz dyspersji (odchylenie standardowe). Graficzny sposób prezentacji pozwolił na wydobycie informacji o kierunku i stopniu postaw ogółu badanych wobec poszczególnych aspektów przyszłych zastosowań Internetu w polskiej polityce. Większość wskazań internautów przekracza próg wyznaczany przez wartość środkową „2” na skali i lokuje się w obszarze postaw pozytywnych. Progu tego nie przekroczyły jedynie dwa z czternastu stwierdzeń – dotyczące głosowania z użyciem Internetu oprócz głosowania w lokalach wyborczych (średnia 1,6) oraz poparcia dla używania Internetu jako środka komunikacji polityków z wyborcami (średnia 1,9).

Struktura uzyskanych danych odśladania niekonsekwentną postawę badanych – z jednej strony popierają oni uczynienie z Internetu głównego środka prowadzenia kampanii wyborczej, uczynienie z Internetu medium kontaktów wyborców z politykami oraz wprowadzenie internetowych debat oraz referendum, a z drugiej strony odrzucają rudymet demokracji – wybory – uznając, że nie powinno się ich prowadzić przez Internet. Wyjaśnienie tego problemu wymaga rozstrzygnięcia, czy wynik uznać za prawidłowy, czy też rozpatrywać go w kategoriach artefaktu badawczego. Zaakceptowanie danych jako poprawnych może skłaniać do przyjęcia jednego z dwóch następujących alternatywnych wyjaśnień. Po pierwsze, można uznać, że mamy do czynienia wśród internautów z silnym poparciem dla instytucji demokracji bezpośredniej, a z niechęcią do instytucji demokracji przedstawicielskiej. Taka hipoteza wymaga jednak empirycznego potwierdzenia. W przeprowadzonym badaniu CAWI pytano respondentów również o preferencje dotyczące systemu rządzenia. Blisko jedna trzecia respondentów okazała się umiarkowanymi lub zdecydowanymi zwolennikami demokracji bezpośredniej (32 proc.). Przeprowadzona korelacja pomiędzy wskazaniami dla pytania dotyczącego wprowadzenia głosowania przez Internet a wskazaniami odnośnie pytania o preferencje względem systemu rządzenia wykazała silną, dodatnią i istotną statystycznie zależność pomiędzy tymi dwoma zmiennymi – im silniejsza akceptacja demokracji bezpośredniej, tym większa akceptacja dla głosowania przez Internet ( $\rho$  Spearmana = 0,85;  $p > 0,05$ ). Zatem



założona hipoteza nie znajduje potwierdzenia. Po drugie, brak poparcia dla głosowania w Internecie można rozpatrywać jako niechęć internautów do banalizacji aktu głosowania. Obecność w lokalu wyborczym i oddawanie głosu jest w demokracjach rodzajem rytuału symbolicznie legitymizującego ten system, potwierdzającym jego wartość i cementującym obywateli<sup>37</sup>. Sprowadzenie głosowania do wpisania swojego kodu i kliknięcia w określonym miejscu strony internetowej redukuje wymiar symboliczny i wartość uczestnictwa, sprowadza wybory i demokrację do *game-show*<sup>38</sup>. Takie wytłumaczenie należy uznać za mało prawdopodobne, bowiem zakłada ono przesocjalizowaną wizję obywatela. Po trzecie, uzyskane wyniki można wyjaśniać w kategoriach doświadczeń i wiedzy respondentów. O ile z referendum lub debatami przez Internet badani internauci nie mieli okazji się zetknąć, o tyle zagadnienie głosowania przez Internet było i jest obecnie szeroko dyskutowane zarówno w tradycyjnych mediach, jak też w Internecie. W przypadku referendum czy internetowych debat respondenci mogą wyrażać optymistyczne, a nawet utopijne, bo niemożliwe porażkami i błędami praktyki politycznej postawy. Natomiast w odniesieniu do głosowania w Internecie wystawieni byli na informacje dotyczące zarówno zalet tego rozwiązania, jak również jego licznych wad i zagrożeń. To wyjaśnienie wydaje się najbardziej prawdopodobne. Po czwarte, zadawane respondentom pytanie dotyczyło wprowadzenia głosowania w Internecie „oprócz”, a nie „zamiast” głosowania w lokalu wyborczym. Być może użycie tego drugiego sformułowania lepiej odzwierciedlałoby rzeczywiste preferencje internautów; jednak zrezygnowano z takiej formuły pytania ze względu na utopijność rozwiązania – byłoby ono możliwe wówczas, gdyby wszyscy wyborcy mieli dostęp do Internetu. W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na większe niż w przypadku innych stwierdzeń wartości odchylenia standardowego – wynosi ono  $SD = 1,420$ , podczas gdy dla pozostałych stwierdzeń waha się w granicach od  $SD = 0,957$  do  $SD = 1,160$ . Oznacza to, że wskazania respondentów są znacznie rozrzucone wokół średniej, a więc mamy do czynienia z postawami skrajnymi – z jednej strony zdecydowaną negacją, a z drugiej afirmacją Internetu jako środka głosowania. Analizy wykazują, że niechęć do wdrożenia głosowania w Internecie, nieznacznie i nieistotnie statystycznie pozytywnie koreluje z takimi zmiennymi socjodemograficznymi,

---

<sup>37</sup> R.K. Gibson, *Internet Voting and the European Parliament Elections. Problems and Prospects*, [w:] A.H. Trechsel, F. Mendez (red.), *The European Union and E-voting. Addressing in the European Parliament's Internet Voting Challenge*, Londyn–Nowy Jork 2005, s. 40.

<sup>38</sup> M. Nowina-Konopka, *Elektroniczna urna*, <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12066058070.pdf>, s. 2–3.

Tabela 2. Analiza frekwencyjna postaw internautów wobec przyszłości Internetu w polityce (N=757)\*

Twierdzenie*****	Wskazania w procentach						Razem
	postawy zdecydowanie negatywne (0)	postawy umiarkowanie negatywne (1)	postawy neutralne lub ambivalentne (2)	postawy umiarkowanie pozytywne (3)	postawy zdecydowanie pozytywne (4)		
<b>Wymiar aksjonormatywny**</b>	6,2	16,2	34,1	32,0	11,5		100
1. Internet jako przyszłość polityki	6,9	13,2	29,0	37,2	13,8		100
2. Wpływ Internetu na demokrację	3,4	7,7	28,8	36,4	23,5		100
3. Zwiększanie zakresu uprawiania polityki przez polskich polityków w Internecie	6,8	11,5	44,6	21,7	15,4		100
4. Wpływ Internetu na jakość prowadzonej polityki	6,7	11,6	40,9	32,6	8,2		100
5. Wpływ Internetu na transparentność polityki	5,9	18,8	36,1	33,8	5,4		100
6. Możliwość zwiększenia wpływu zwykłych obywateli na politykę a stosowanie Internetu w polityce	8,0	22,3	29,0	34,9	5,7		100
7. Zmniejszanie się obywatelskiej kontroli nad procesem politycznym (na rzecz mediów i polityków) a stosowanie Internetu w polityce	5,6	22,9	30,9	30,3	10,2		100
8. Wpływ Internetu na potencjalną manipulację informacją polityczną	5,9	21,4	33,2	29,4	10,1		100

Wymiar instytucjonalno-funkcjonalny***	9,3	14,3	29,2	31,4	15,8	100
9. Wprowadzenie głosowania w Internecie obok głosowania w lokalu wyborczym	30,0	24,6	13,1	19,0	13,3	100
10. Internet jako główny środek prowadzenia kampanii wyborczych zamiast telewizji, prasy, radia i billboardów	3,4	9,6	38,1	30,5	18,4	100
11. Internet jako medium kontaktowania się wyborców z politykami	3,6	5,8	28,0	43,1	19,5	100
12. Wprowadzenie referendów przez Internet	6,7	10,3	23,2	34,8	25,0	100
13. Internet jako główny środek komunikowania się polityków z wyborcami	8,1	26,2	38,1	21,6	6,0	100
14. Wprowadzenie publicznych debat wyborców i polityków nad ważnymi kwestiami przez Internet	3,9	9,2	34,9	39,5	12,6	100
<b>Ogółem****</b>	7,4	15,4	32,0	31,8	13,4	100

\* Dane zostały przeważone zgodnie ze strukturą socjodemograficzną polskich internautów.

\*\* Odsetek średnich wskaźników dla twierdzeń 1–8.

\*\*\* Odsetek średnich wskaźników dla twierdzeń 9–14.

\*\*\*\* Odsetek średnich wskaźników dla twierdzeń 1–14.

\*\*\*\*\* Twierdzenia zostały przerebadowane tak, aby tworzyły jednolitą skalę pod względem logicznym i semantycznym.

Źródło: opracowanie własne autora na podstawie danych ilościowych zebranych w toku badania *Kultura polityczna polskich internautów*, 2011, INP UW.

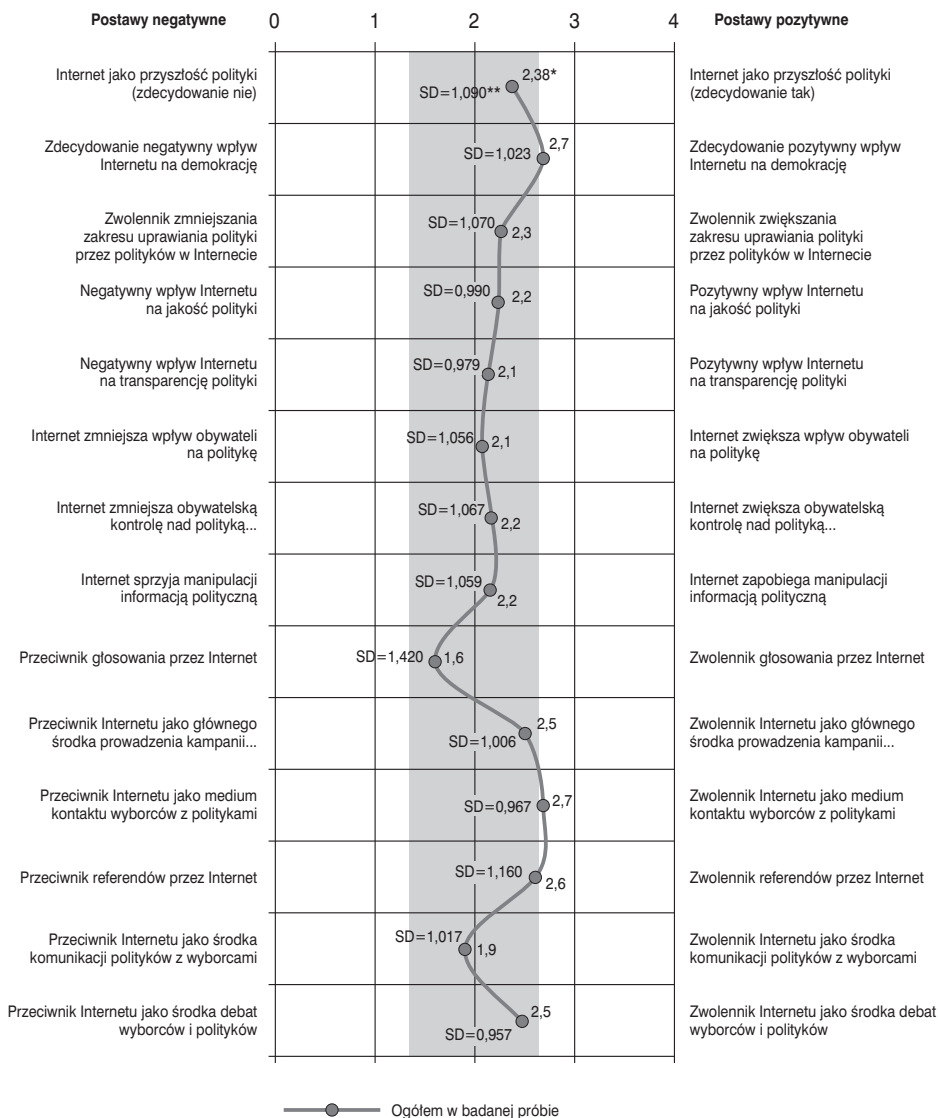
jak płeć (kobiety), wykształcenie (wyższe) oraz wielkość miejscowości zamieszkania (większe miasta). Uzyskany wynik dotyczący niższego poparcia dla głosowania w Internecie można również tłumaczyć jako artefakt badawczy. Prozaiczne, acz często spotykane, są – niejasność pytania, kafeterii czy zmęczenie respondenta skutkujące nierozpoznanie kierunku skali i błędnym wskazaniem.

Spolaryzowany profil ewaluacyjny pozwolił na wydobycie istotnego dla praktyki politycznej wyniku – silnych preferencji internautów w odniesieniu do wdrażania instytucji politycznych demokracji bezpośredniej – referendum i debat przez Internet – a także zwiększania roli i zakresu internetowych kampanii wyborczych oraz wykorzystania Internetu jako medium komunikowania wyborców z politykami. Dla każdego z tych stwierdzeń średnie wynosiły ponad 2,5, a odchylenie standardowe – na ogół niewysokie. Wynik ten elity polityczne mogą traktować jako swoisty wyraz woli i oczekiwań internautów co do kierunku, w jakim te powinny wykorzystywać Internet w praktyce politycznej.

W kolejnym etapie analiz zrekonstruowano typy empiryczne postaw internautów na podstawie opracowanego modelu typów idealnych. Wyniki przedstawiono w formie tabeli częstości zawierającej trzy wyróżnione typy postaw: cybermalkontentów, cybermaruderów oraz cyberentuzjastów, a także subtypy: reakcjonistów i umiarkowanych reakcjonistów (konserwatystów) w ramach cybermalkontentów oraz rewolucjonistów i umiarkowanych rewolucjonistów (reformatorów) w ramach cyberentuzjastów (tabela 3.).

Dominujący liczebnie typ postaw stanowią cybermaruderzy – jest to ponad dwie trzecie badanych (68,4 proc.). Wśród internautów cyberentuzjastów mają wyraźną, wielokrotną liczebną przewagę nad cybermalkontentami – do pierwszego typu zakwalifikowano co czwartego z respondentów (26,1 proc.), a zaledwie co osiemnastego do drugiego wymienionego typu (5,6 proc.). Skrajne subtypy postaw mają charakter marginalny – reakcjniści stanowią 0,8 proc., a rewolucjniści 1,5 proc., dominują umiarkowane postawy w ramach każdego z typów – konserwatyści wśród cybermalkontentów (4,8 proc.) i reformatorzy wśród cyberentuzjastów (24,5 proc.). Przedstawiony wynik pozwala sądzić, że klimat opinii wytwarzany jest przede wszystkim przez cybermaruderów – powściągliwych, choć optymistycznych w swoich sądach dotyczących rozwijania związków Internetu i polityki.

Wykres 3. Spolaryzowany profil ewaluacyjny postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce (N=757)



\* Średnie wartości liczbowe wyliczone dla każdej pary przeciwstawnych postaw dotyczących zastosowań Internetu w polityce.

\*\* Wartości odchyłeń standardowych (SD) od średnich wartości skalowych.

Źródło: opracowanie własne autora na podstawie danych ilościowych zebranych w toku projektu badawczego *Kultura polityczna polskich internautów*, 2011, INP UW.

Tabela 3. Częstości występowania poszczególnych typów i subtypów postaw wobec zastosowań Internetu w polityce (N=757) (w %)

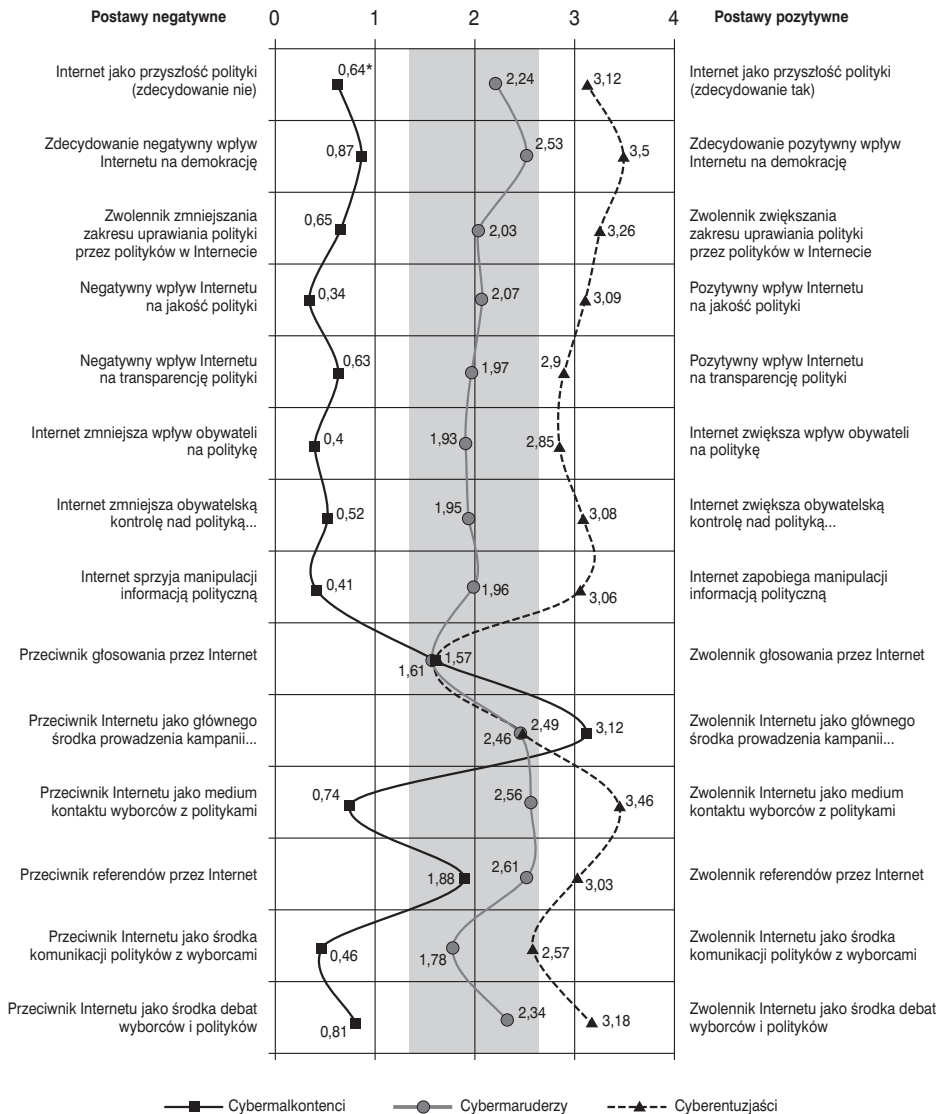
Cybermalkontenci (średnie w przedziale od 0 do 1,33)		Cybermaruderzy (średnie w przedziale od 1,34 do 2,66)	Cyberentuzjaści (średnie w przedziale od 2,67 do 4)		Ogółem
5,6		68,4	26,1		100
Reakjniści (0–0,67)	Umiarkowani reakjniści (konserwa- tyści) (0,68–1,33)	Zwolennicy stagnacji, ambiwalentni, wyalienowani (1,34–2,66)	Umiarkowani rewolucjniści (reformatorzy) (2,67–3,34)	Rewolucjo- niści (3,35–4)	
0,8	4,8	68,4	24,5	1,5	100

Źródło: opracowanie własne autora na podstawie danych ilościowych zebranych w toku projektu badawczego *Kultura polityczna polskich internautów*, 2011, INP UW.

Średnie wyliczone z rozkładów odpowiedzi na 14 stwierdzeń mierzących postawy wobec zastosowań Internetu w polityce zaprezentowano w formie graficznej w postaci spolaryzowanego profilu ewaluatywnego (wykres 4.). Wyniki zostały zamieszczone dla każdego z trzech wyróżnionych badanych typów: cybermalkontentów, cybermaruderów i cyberentuzjastów. Taka prezentacja danych umożliwiająca porównanie respondentów prezentujących odmienne postawy, pozwala na wydobycie podobieństw i różnic w ramach każdego z 14 stwierdzeń.

Największe dystanse w zakresie różnic ocen pomiędzy trzema wyróżnionymi typami internautów zachodzą pomiędzy poglądami na wpływ Internetu na demokrację. Bezwzględna wartość różnic pomiędzy wynikami dla trzech wyróżnionych typów wynosi 3,5. Jest to zmienna najwyraźniej identyfikująca kierunek postaw wobec potencjalnych związków Internetu i polityki. Niemal równie mocno zdywersyfikowane są poglądy (suma różnic równa 3,46) na zagadnienie używania Internetu jako medium kontaktowania się wyborców z politykami oraz regulacji zakresu używania Internetu jako miejsca uprawiania polityki (średnia, bezwzględna suma różnic wynosi 3,26). Najwyższa zgodność poglądów w ramach trzech typów zachodzi w odniesieniu do głosowania przez Internet oraz uczynienia Internetu głównym środkiem prowadzenia kampanii wyborczej (suma różnic pomiędzy średnimi wynosi odpowiednio 1,61 i 2,49). Niewielkie zróżnicowanie dyspersji w zakresie odpowiedzi na pytanie o wdrożenie głosowania może być interpretowane dwojako: jako artefakt badawczy lub jako świadectwo homogeniczności poglądów badanych w tym zakresie. Głosowanie z użyciem Internetu – w przeciwieństwie

Wykres 4. Spolaryzowany profil ewaluacyjny postaw internautów wobec zastosowań Internetu w polityce w podziale na typy empiryczne: cybermalkontentów, cybermaruderów i cyberentuzjastów (N=757)



\* Średnie wartości liczbowe wyliczone dla każdej pary przeciwstawnych postaw dotyczących zastosowań Internetu w polityce.

Źródło: opracowanie własne autora na podstawie danych ilościowych zebranych w toku projektu badawczego *Kultura polityczna polskich internautów*, 2011, INP UW.

do pozostałych trzynastu stwierdzeń – nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz konkretny i praktyczny. Wskutek debaty prasowej dotyczącej tego tematu respondenci zetknęli się z tym zagadnieniem, dysponując pewną wiedzą na ten temat i mogli przyjąć niemal nieróżniące się postawy wobec tego problemu. Jeśli wynik ten nie jest artefaktem badawczym, to taka konfiguracja postaw daje wyraźne wskazówki w zakresie preferowanych kierunków rozwoju związków Internetu i polityki. Komentarzem należy opatrzyć również wynik odpowiedzi na pytanie dotyczące uznania Internetu jako głównego środka prowadzenia kampanii wyborczej. Średnie dla trzech typów postaw kształtują się następująco: dla cyberentuzjastów średnia wynosi 2,49, dla cybermaruderów – 2,46, a dla cybermalkontentów – 3,12. Oczekiwana wartość dla trzeciego z wyróżnionych typów powinna być niższa niż dla dwóch pierwszych. Interpretacja tego wyniku w kategoriach innych niż anomalii wymaga jednak pogłębionych analiz. Warto zwrócić uwagę na pozytywne postawy wszystkich trzech grup w odniesieniu do prowadzenia referendów z użyciem Internetu oraz (w mniejszym jednak stopniu) wprowadzenia debat polityków z wyborcami z użyciem Internetu – należy podkreślić, że są to dwie instytucje demokracji bezpośredniej.

W dalszej części artykułu przeanalizowano charakterystyki socjodemograficzne, socjopolityczne oraz behawioralne poszczególnych wyróżnionych typów internautów. Pozwoliło to na ustalenie, czy i w jakim stopniu zmienne te są skorelowane z pozytywnymi lub negatywnymi postawami w stosunku do Internetu.

## 2.1. Cybermalkontenci

Cybermalkontenci stanowią żywioł biernego, a być może czynnego nawet oporu przeciwko pogłębianiu związków Internetu i polityki. Internauci zakwalifikowani do tego typu empirycznego prezentują poglądy umiarkowane – lokują się głównie wśród konserwatystów, a nie reakcjonistów. Liczba respondentów zakwalifikowanych do cybermalkontentów wyniosła 43 – jest to zbyt mała liczba obserwacji, by uogólniać szczegółowe rozkłady odpowiedzi na całą populację internautów. Niepewność wnioskowania statystycznego nie jest jednak przeszkodą dla interpretacji jakościowych i opisowych, a dostrzeżone wówczas prawidłowości mają charakter orientacyjny.

W pierwszej kolejności przeanalizowano charakterystyki socjodemograficzne takie jak płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania oraz wykonywany zawód. W literaturze przedmiotu podkreśla się,



że kobiety i mężczyźni przejawiają odmienne wzorce działań i postawy<sup>39</sup>, w tym kontekście nawiązuje się do zagadnienia „nowych lojalności” socjo-kulturowo-politycznych determinowanych między innymi przez płeć<sup>40</sup>. Analiza uzyskanych wyników wykazała, że w grupie cybermalkontentów kobiety i mężczyźni są niemal równoliczni (52,7 proc. mężczyzn i 47,3 proc. kobiet). Taki wynik oznacza niewielką nadreprezentację kobiet w tej grupie w porównaniu z populacją internautów, w której większość stanowią mężczyźni. Analiz kategorii wieku dokonano w podziale na młode (od 18 do 35 lat), średnie (powyżej 35 do 60 lat) i starsze pokolenie (powyżej 60 lat). Taki podział pozwala na ustalenie wyraźnych cezur, jest rozłączny i wyczerpujący, a jednocześnie identyfikuje główne i odrębne kategorie wiekowe społeczeństwa<sup>41</sup>. Pokolenie młodsze utożsamia się na ogół z innowacyjnością, pokolenie średnie z dążeniem do stabilizacji i funkcjonowaniem dla podtrzymywania ładu społecznego, a starsze z kumulacją szeroko rozumianych zasobów społecznych<sup>42</sup>. Wśród cybermalkontentów dominują przedstawiciele młodego (51,2 proc.) i – w drugiej kolejności – średniego pokolenia (40,9 proc.). Przedstawiciele starszego pokolenia reprezentujący omawiany typ postaw reprezentowania są na poziomie przekraczającym średnią dla ogółu badanych (7,9 proc. *versus* 4,3 proc.).

Poziom formalnego wykształcenia determinuje doświadczenie ludzi w sferze zjawisk ekonomicznych, społecznych, kulturowych i politycznych, a w efekcie zróżnicowane wobec tych fenomenów postawy i wzorce reakcji<sup>43</sup>. Wśród zakwalifikowanych do grupy cybermalkontentów mamy

<sup>39</sup> W klasycznej już, empirycznej pracy dotyczącej konwencjonalnej i niekonwencjonalnej partycypacji politycznej, Simon Barnes i Max Kaase wyjaśniają niski stopień uczestnictwa kobiet w zinstytucjonalizowanej polityce brakiem ich zainteresowania tą sferą działalności publicznej. Kobiety chętniej uczestniczą w działaniach politycznych *ad hoc*, w działaniach, które mają na celu wywarcie doraźnego wpływu na politykę i rozwiązanie konkretnego problemu, nie angażując się jednocześnie w zinstytucjonalizowane, tradycyjne kanały partycypacji politycznej. Zobacz: *Political Action. Mass Participation in Five Western Democracies*, S.H. Barnes, M. Kaase (red.), Londyn 1979. Tendencję tę podkreślają także inni autorzy: D. Owen, L.M.G. Zerilli, *Gender and Citizenship*, „Society” 1991, Nr 28, s. 27–34.

<sup>40</sup> H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa 2007, s. 98–103.

<sup>41</sup> M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Warszawa 2000.

<sup>42</sup> K. Kwaśniewski, *Czas człowieka – czas pokolenia*, „Nurt. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 1986, Nr 248, s. 2.

<sup>43</sup> H. Tingsten, *Political Behavior: Studies in Election Statistics*, Londyn 1937, s. 230, patrz także: D. Rucht, *Rosnące znaczenie polityki protestu*, [w:] R.J. Dalton, H.-D. Klingemann (red.), *Zachowania polityczne*, t. 2, tłum. A. Brzóska i in., Warszawa 2010, s. 359.

do czynienia ze znaczną nadreprezentacją osób z wykształceniem średnim w porównaniu ze średnią dla ogółu badanych (22,3 proc. *versus* 14,5 proc.) oraz niedoreprezentacją osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym (9,8 proc. *versus* 15,1 proc.). W podziale według wykonywanego zawodu uwidacznia się niedoreprezentowana kategoria pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem (26,6 proc. wśród cybermalkontentów i 18,3 proc. wśród ogółu zbadanych), a także zwraca uwagę większa liczba bezrobotnych (11 proc. wśród zakwalifikowanych do analizowanego typu, a 6 proc. dla ogółu). Widoczna jest również niewielka nadreprezentacja pracowników obsługi klienta (5,9 proc. dla ogółu i 10,3 proc. dla cybermalkontentów) oraz niewielka niedoreprezentacja personelu technicznego średniego szczebla (odpowiednio: 2,9 proc., 5,5 proc.). Cybermalkontenci wywodzą się zatem ze średnich warstw klasy średniej.

Orientacje ideologiczne uznawane są za podstawowy, obok podziałów o charakterze ekonomicznym (klas) i kulturowym (stanów), czynnik różnicowania nowoczesnych społeczeństw europejskich<sup>44</sup>, a podział na lewicę i prawicę jest trwałą zasadą klasyfikacyjną euroatlantyckiej świadomościowej identyfikacji podziałów politycznych niezależnie od zgłaszanych współcześnie zastrzeżeń<sup>45</sup>. Wśród cybermalkontentów jedną trzecią stanowią osoby o niesprecyzowanych lub nieujawnionych poglądach politycznych (33,4 proc. *versus* 19,2 proc. dla wszystkich respondentów). Zauważalna jest także znaczna niedoreprezentacja osób o poglądach lewicowych (na tę kategorię składają się deklarujący orientacje skrajnie lewicowe, lewicowe i centrolewicowe) – stanowią oni 19,9 proc. cybermalkontentów, podczas gdy wśród ogółu jest ich aż 29,5 proc. Wśród cybermalkontentów odnotowujemy znaczną nadreprezentację wspierających Ruch Palikota (29,2 proc. w stosunku do 15,1 proc. dla ogółu) oraz nadreprezentację niegłosujących – 11,2 proc. *versus* 4,8 proc. Obserwujemy również istotnie mniejsze poparcie dla Platformy Obywatelskiej – zaledwie 9,4 proc. badanych popiera ją wśród cybermalkontentów, podczas gdy czyni to 34,7 proc. wśród ogółu. Pod względem postaw do systemu demokratycznego cybermalkontenci stanowią silnie zróżnicowaną grupę: wyróżnić można w niej dwie spolaryzowane podgrupy – skrajnych zwolenników demokracji przedstawicielskiej (37,5 proc.) oraz skrajnych zwolenników demokracji bezpośredniej (18,8 proc.). Odpowiednio dla

<sup>44</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002, s. 680.

<sup>45</sup> N. Bobbio, *Prawica i lewica*, tłum. A. Szymanowski, Kraków 1996, s. 52.

ogółu badanych liczebności tych subkategorii wynoszą 15,7 proc. oraz 9,0 proc. W analizowanej grupie odnotowujemy także nadreprezentację postaw skrajnie negatywnych w stosunku do systemu demokratycznego – 23,6 proc. respondentów w tej grupie wyraża zdanie, że system demokratyczny nie działa dobrze i musi zostać zmieniony (w porównaniu z ogółem badanych 15,6 proc.).

Cybermalkontenci są mniej aktywnymi użytkownikami Internetu w stosunku do ogółu badanych – zaledwie co dziesiąty z nich deklaruje, że używa Internetu do rozpowszechniania informacji na tematy polityczne (10,2 proc.), podczas gdy dla ogółu wartość ta wynosi 19,6 proc.

Jest to kategoria zachowawcza, krytycznie i negatywnie nastawiona do istniejącego ładu socjopolitycznego, a jednocześnie wyrażająca negatywne postawy wobec potencjalnego środka – Internetu, który niedomaganiom demokracji mógłby choć częściowo zaradzić. Interesujące zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia byłoby rozpoznanie, jakie kierunki polityki najchętniej wyznaczyłaby ta grupa oraz jakimi środkami chciałaby je realizować. Przeprowadzone analizy dostępnych danych sugerują, że cybermalkontenci wykazują większe niż przeciętne przyzwolenie dla działań z użyciem przemocy (raczej akceptuje je 4,2 proc. cybermalkontentów w stosunku do 1,5 proc. wśród ogółu badanych); należy jednak podkreślić, że mamy do czynienia ze zbyt małą próbą dla przeprowadzenia wiarygodnego wnioskowania statystycznego.

## 2.2. Cybermaruderzy

Wyraźna przewaga liczebna tego typu empirycznego nad innymi czyni go kluczową kategorią analityczną. Ten typ empiryczny kształtuje i będzie kształtował najsilniej zakres i formy związków pomiędzy Internetem a polityką. Ze względu na swoją liczebność (N=529) jest to grupa, o której z punktu widzenia reguł statystyki można wnioskować z największą pewnością.

Wśród cybermaruderów większość stanowią kobiety (55,1 proc.) w porównaniu ze średnią dla ogółu wynoszącą 51,2 proc. Typowy cybermaruder reprezentuje młode (53,9 proc.) lub średnie pokolenie (42,0 proc.), jednakże w zestawieniu z ogółem badanych pierwsza z kategorii jest niedoreprezentowana, a druga – nadreprezentowana. Wartości dla ogółu wynoszą odpowiednio dla młodego pokolenia 62,8 proc., a dla pokolenia średniego 39,6 proc. Cybermaruder, podobnie jak typowy internauta, ma wyższe wykształcenie (71,4 proc. *versus* 70,5 proc.); ta kategoria socjo-demograficzna nie różnicuje respondentów w sposób istotny od ogółu.

Blisko jedną trzecią badanych 31,0 proc. stanowią pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem oraz studenci i uczniowie (20,1 proc.). Wśród cybermaruderów nadreprezentowani są mieszkańcy wsi – ich mieszkańcem jest co piąty zaklasyfikowany do tej grupy (20,8 proc.), podczas gdy w grupie cybermalkontentów – 41, proc., a cyberentuzjastów – 14,2 proc.

Sympatie socjopolityczne cybermaruderów lokują się w centrum sceny politycznej – 43,3 proc. z nich wskazuje właśnie tę opcję. Widoczna jest także nieznaczna nadreprezentacja osób o poglądach prawicowych (26,6 proc. w badanej grupie), a 25,9 proc. dla ogółu oraz również niewielka nadreprezentacja zwolenników lewicy (30,1 proc. oraz 29,5 proc.). W omawianej grupie w większym stopniu niż w całości próby reprezentowani są wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (18,5 proc. *versus* 15,4 proc.), a nie cieszą się poparciem takie ugrupowania, jak PO (31,5 proc. *versus* 34,7 proc.) oraz RP. Cybermaruderzy są w umiarkowanym zakresie, nieco większym niż cybermalkontenci, zadowoleni z demokracji w Polsce – jedna trzecia z nich (33,3 proc.) uważa, że system demokratyczny ogólnie działa dobrze, jednak niektóre rzeczy muszą zostać zmienione; blisko połowa uznaje jednak (47,9 proc.), że system nie działa dobrze i wiele rzeczy musi zostać zmienionych. Odpowiedzi, że system demokratyczny musi zostać całkowicie zmieniony, udzieliło 16,8 proc. badanych w tej grupie. Umiarkowane krytyczne postawy wobec demokracji stanowią pewien stały rys polskiego społeczeństwa, są one rozpoznawane również w innych badaniach empirycznych; nie należy ich zatem przeceniać i nadinterpretować również w prezentowanym badaniu. Umiarkowane krytyczne postawy wobec demokracji korelują z umiarkowanie optymistycznymi postawami badanych wobec zastosowań Internetu w polityce – postrzega się go za potencjalny czynnik umożliwiający skorygowanie działania wadliwie funkcjonujących – zdaniem badanych – procedur i instytucji współczesnej demokracji.

Cybermaruderzy, w porównaniu z ogółem, stanowią stosunkowo aktywną grupę internautów – co piąty z nich używa Internetu do rozpowszechniania informacji na tematy polityczne (21 proc.). Cybermaruderzy stanowią względnie praworządną grupę obywateli – większość z nich deklaruje, że zdecydowanie nie akceptuje lub raczej nie akceptuje (96,1 proc.) angażowania się w działania z użyciem przemocy w celu wpływania na politykę (na przykład podejmowanie walk z policją). Umiarkowanie, brak radykalności zarówno w zakresie charakterystyk socjopolitycznych, jak też behawioralnych, a jednocześnie względna otwartość i poparcie wobec zastosowań Internetu w polityce czyni tę grupę silną

bazą społeczną dla działań promocyjnych związanych z rozwijaniem zastosowań Internetu w polityce. Przedstawione charakterystyki socjodemograficzne cybermaruderów pokrywają się pod względem głównych cech z profilem ogółu polskich internautów.

### 2.3. Cyberentuzjaści

Ten typ empiryczny jest potencjalnym inicjatorem zmiany społecznej. Inspiracje, koncepcje, idee, aktywne poparcie dla mariażu Internetu i polityki będą prawdopodobnie indukowane przez tę właśnie grupę. Stosunkowa duża liczebność tej grupy –  $N=185$  – pozwala na dokonywanie wnioskowania statystycznego i rzutowania wyników na populację internautów.

Wśród cyberentuzjastów odnotowujemy znaczną przewagę mężczyzn. Stanowią oni aż 58,3 proc., podczas gdy wartość ta dla wszystkich badanych wynosi 48,8 proc. Wśród cyberentuzjastów nadreprezentowane jest młode pokolenie – stanowi ono blisko dwie trzecie zakwalifikowanych do tej grupy (62,8 proc.), a w ramach ogółu jest to nieco ponad połowa badanych (56,0 proc.). Zwraca również uwagę mniejsza liczba przedstawicieli średniego pokolenia (33,2 proc. dla cyberentuzjastów *versus* 39,6 proc. dla ogółu). Średnia wieku dla ogółu wynosi 35,8 lat, a dla cyberentuzjastów – 34,5. Rozkłady marginalne wykształcenia zawierają jedną anomalię w stosunku do ogółu – niewielką nadreprezentację osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, średnim technicznym, policealnym i pomaturalnym (19,2 proc. w wyodrębnionej grupie *versus* 14,5 proc. dla całości próby). Pod względem wykonywanego zawodu cyberentuzjaści, podobnie jak inne wyróżnione typy, nie przejawiają istotnych odchyleń od przeciętnej, grupę tę tworzą przede wszystkim pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem (32,5 proc.) oraz studenci i uczniowie (29,7 proc.). Cyberentuzjaści wyraźnie nadreprezentowani są w miastach powyżej 500 000 mieszkańców – pochodzi stamtąd blisko co trzeci z nich (29,2 proc.), natomiast wśród ogółu zbadanych internautów mieszkańcy tej wielkości miejscowości stanowią 22,6 proc.

Orientacje ideologiczne cyberentuzjastów są niespecyficzne – pokrywają się one z orientacjami dla ogółu zbadanych internautów – około jednej trzeciej cyberentuzjastów to zwolennicy lewicy (30,0 proc.), blisko połowa – centrum (42,9 proc.), a nieco ponad co czwarty z nich popiera prawicę (27,1 proc.). Wśród cyberentuzjastów dominują zwolennicy PO (48,3 proc. *versus* 34,7 proc. dla ogółu) oraz RP (22,8 proc. *versus* 15,1 proc. dla ogółu). Wśród cyberentuzjastów niedoreprezentowani są

natomiast zwolennicy PiS (7,3 proc. *versus* 15,4 proc. dla ogółu) oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej (5,8 proc. *versus* 10,0 proc.). Cyberentuzjaści są zwolennikami demokracji przedstawicielskiej, a nie demokracji bezpośredniej – 67,1 proc. popiera tę odmianę demokracji „raczej” lub „zdecydowanie”. Grupa ta wykazuje także znacznie wyższe zadowolenie z demokracji – suma umiarkowanie i zdecydowanie zadowolonych z funkcjonowania tego systemu politycznego wynosi dla cyberentuzjastów 59,2 proc., a dla ogółu 45,0 proc.

Cyberentuzjaści stanowią aktywną grupę w porównaniu z cybermal-kontentami, lecz mniej aktywną niż cybermaruderzy – niemal co piąty cyberentuzjasta (17,8 proc.) deklaruje wykorzystywanie Internetu jako środka do rozpowszechniania informacji na tematy polityczne. Jest to także grupa obserwatorów politycznej rzeczywistości – 82,8 proc. zadeklarowało, że używa Internetu w celu monitorowania informacji na tematy związane z polityką. Wśród cyberentuzjastów deklarowany poziom praworządności jest wysoki; udzielają oni skrajnych odpowiedzi na pytania o wykorzystywanie przemocy w celu wpływania na politykę – częściej niż inne grupy wskazują oni odpowiedzi skrajne – wyrażając zdecydowany brak akceptacji dla takich działań.

\* \* \*

Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają opatrzeć polskich internautów etykietą żwawych **cybermaruderów**: pomimo powściągliwości uwidaczniają się umiarkowane pozytywne postawy wobec zacieśniania związków Internetu i polityki. Dominującą grupę (ponad dwie trzecie internautów) stanowią zakwalifikowani do grupy umiarkowanie zachowawczych i w pewnym stopniu otwartych – cybermaruderów. Przedstawiciele tej grupy nie będą stawiać oporu przeciw dalszemu pogłębianiu się związku Internetu i polityki, a nawet w pewnym stopniu mogą wspierać ten proces. Co czwarty respondent to cyberentuzjasta – potencjalny inicjator zmiany społecznej, źródło inspiracji, koncepcji i idei w zakresie zastosowań Internetu w uprawianiu polityki. Niewielka liczba cybermal-kontentów nie stanowi przeszkody dla pogłębiania związków Internetu i polityki. Jest to żywioł nieliczny, mocno heterogeniczny pod względem analizowanych zmiennych, często o nieskrystalizowanych postawach i jednocześnie mało aktywny na internetowym forum; nie należy się z ich strony obawiać jakiegokolwiek formy internetowego luddyzmu. Tę kategorię raczej należałoby traktować jako swoisty – może nadto sceptyczny – głos rozsądku równoważący panujący powszechnie optymizm.

Należy podkreślić nieobecność typów skrajnych – rewolucjonistów wśród cyberentuzjastów i reakcjonistów wśród cybermalkontentów. Internet nie budzi szczególnie żywych nadziei i emocji, nie jest postrzegany jako medium, które stanowi środek do ziszczenia się jakiejś politycznej utopii lub antyutopii, lecz uznaje się go za medium reformujące, uzupełniające istniejący porządek polityczny, ułatwiające uprawianie polityki, a nie rewolucjonizujące (w sensie pozytywnym lub negatywnym) rzeczywistość polityczną.

Wśród cybermaruderów i cybermalkontentów zaobserwowano prawidłowości w ramach cech socjodemograficznych, rzadziej behawioralnych oraz orientacji ideologicznych. Różnice te nie są jednak duże. Heterogeniczność zmiennych w ramach wyróżnionych typów może wskazywać na istnienie innych czynników warunkujących pozytywne i negatywne postawy wobec polityki w Internecie.

Wyraźnie wyodrębniają się płaszczyzny związków Internetu i polityki szczególnie silnie popierane przez internautów: internetowe referenda, debaty polityków z wyborcami z użyciem Internetu oraz uczynienie Internetu kluczowym medium kampanii wyborczej. Tę triadę można rozpatrywać nawet w kategoriach swoistego postulatu internautów wyznaczającego decydom zakres i kierunek potencjalnych zmian. Należy podkreślić, że istnieje pewien potencjał internautów dla zmiany rzeczywistości politycznej – zacieśniania związków Internetu i polityki. W pełni zasadne wydaje się mówienie o umiarkowanym przyzwoleniu, a nawet (*vide*: cyberentuzjaści) oczekiwaniu zmian, w szczególności w kontekście silnego niezadowolenia badanych z dotychczas funkcjonującego systemu politycznego.

Otwartym pytaniem pozostaje gotowość czy dojrzałość do takiej zmiany zarówno polskiego społeczeństwa, jak i decydom. Powszechnie podkreśla się swoistą technologiczną niedojrzałość polityków. Za diagnozę tego stanu rzeczy niech posłuży impresywna egzemplifikacja pochodząca z badania jakościowego (wirtualnych zogniskowanych wywiadów grupowych) prowadzonego równoległe z omawianymi badaniami<sup>46</sup>: „Niestety nie zauważyłem nikogo [wśród polityków – przyp. aut.], kto

---

<sup>46</sup> Badanie miało charakter jakościowy, odbyło się metodą synchronicznych wirtualnych zogniskowanych wywiadów grupowych (*Virtual Focus Group Interviews – VFGI*). Do badania wykorzystano tekstowy czat, do którego uprzednio zaproszono uczestników: blogerów politycznych oraz dziennikarzy internetowych. Dyskusję przeprowadzono 2 grudnia 2011 roku. Badanie zrealizowano w ramach projektu badawczego *Kultura polityczna polskich elit w Internecie* przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Formy i treść ekspresji kultury*

miałby opracowany pełen plan działań w sieci. Nawet Trzaskowski, tak kiedyś chwalony, usiadł na laurach...” [blogger polityczny, ekonomista, informatyk]; „U nas politykami w większości są ludzie z poprzedniej epoki albo cwaniakujące żółtodzioby myślące, że rzucając hasło «świeża krew» skupią przy sobie tłumy – i żadna z tych grup nie potrafi korzystać z sieci. [...] Zagrożenie widzę jedno: dopóki nasi wybrańcy nie nauczą się korzystać z 2.0, będą to ignorować i liczyć na naiwność wyborców” [dziennikarz, socjolog, blogger]; „Moim zdaniem politycy mogą sobie darować Internet” [doktor filozofii, magister socjologii, założyciel studiów e-learningowych].

Jeśli ta diagnoza kultury politycznej elit jest trafna, możemy liczyć na nieokreślony pod względem czasu trwania impas lub rozwijanie się niezinstytucjonalizowanych form uczestnictwa w polityce. Jednak i tutaj perspektywy nie są szczególnie optymistyczne. Wyniki przeprowadzonych badań i analiz nie są pochlebne dla społeczności internautów; są oni gotowi na zmiany, lecz sami raczej nie staną się ich inicjatorami – kategoria cyberentuzjastów, choć stosunkowo liczna, wyraża poglądy nieukierunkowane i niesprecyzowane, a poza optymizmem i entuzjazmem brak jest woli i planu działania.



Załącznik 1. Wyniki testu istotności (t-Studenta) różnic między średnimi pierwszymu i czwartemu kwartyła – test jednowymiarowości poszczególnych twierdzeń

Lp.	Treść pytania	Kafeteria pytania	Wartość statystyki t-Studenta	Istotność różnicy pomiędzy średnimi
1	Internet powinien stać się głównym środkiem prowadzenia kampanii wyborczych zamiast telewizji, prasy, radia i billboardów.	0 – Zdecydowanie nie 1 – Raczej nie 2 – Ani tak, ani nie 3 – Raczej tak 4 – Zdecydowanie tak	7,87	różnica średnich jest istotna
2	Polityków w Internecie:	0 – Jest zdecydowanie za dużo 1 – Raczej za dużo 2 – Ani za dużo ani za mało 3 – Raczej za mało 4 – Zdecydowanie za mało	7,07	różnica średnich jest istotna
3	Prowadzenie polityki w Internecie obniżyłoby jej jakość.	0 – Zdecydowanie tak 1 – Raczej tak 2 – Ani tak, ani nie 3 – Raczej nie 4 – Zdecydowanie nie	7,01	różnica średnich jest istotna
4	Wprowadzenie możliwości kontaktowania się wyborców z politykami przez Internet uważam za:	0 – Zdecydowanie zły pomysł 1 – Raczej zły pomysł 2 – Ani zły, ani dobry pomysł 3 – Raczej dobry pomysł 4 – Zdecydowanie dobry pomysł	6,72	różnica średnich jest istotna
5	Chciałbym aby zastosowanie Internetu w polityce:	0 – Zdecydowanie zmniejszyło się 1 – Raczej zmniejszyło się 2 – Ani nie zmniejszyło się, ani zwiększało 3 – Raczej zwiększało się 4 – Zdecydowanie zwiększało się	6,38	różnica średnich jest istotna

Lp.	Treść pytania	Kafeteria pytania	Wartość statystyki t-Studenta	Istotność różnicy pomiędzy średnimi
6	Polityki w Internecie:	0 – Jest zdecydowanie za dużo 1 – Raczej za dużo 2 – Ani za dużo ani za mało 3 – Raczej za mało 4 – Zdecydowanie za mało	6,32	różnica średnich jest istotna
7	Internet powinien stać się głównym środkiem komunikacji pomiędzy obywatelami i politykami.	0 – Zdecydowanie się nie zgadzam 1 – Raczej się nie zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się zgadzam 4 – Zdecydowanie się zgadzam	6,29	różnica średnich jest istotna
8	Zastosowanie Internetu w polityce uczyni politykę bardziej przejrzystą.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	6,22	różnica średnich jest istotna
9	Możliwość uprawiania polityki przez polskich polityków w Internecie powinna:	0 – Zostać radykalnie ograniczona 1 – Zostać nieznacznie ograniczona 2 – Pozostać na tym samym poziomie 3 – Zwiększać się w ograniczonym stopniu 4 – Zdecydowanie zwiększać się	6,00	różnica średnich jest istotna
10	Polityki w Internecie powinno być:	0 – Zdecydowanie mniej 1 – Raczej mniej 2 – Ani mniej, ani więcej 3 – Raczej więcej 4 – Zdecydowanie więcej	5,52	różnica średnich jest istotna

11	Internet lepiej niż tradycyjne media umożliwi rozwiązywanie konfliktów politycznych.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	5,00	różnica średnich jest istotna
12	Zastosowanie Internetu w polityce sprawi, że polityka stanie się bardziej uczciwa.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	4,94	różnica średnich jest istotna
13	Zastosowanie Internetu w polityce sprawi, że polityka będzie tańsza.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	4,89	różnica średnich jest istotna
14	Internet powinien służyć nauce i rozrywce, a nie polityce.	0 – Zdecydowanie powinien służyć nauce i rozrywce a nie polityce 1 – Raczej powinien służyć nauce i rozrywce a nie polityce 2 – Powinien służyć zarówno nauce i rozrywce, jak też polityce 3 – Raczej powinien służyć polityce 4 – Zdecydowanie powinien służyć polityce	4,78	różnica średnich jest istotna
15	Dzięki zastosowaniu Internetu w polityce zwykli ludzie będą mieli większy wpływ na politykę.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	4,60	różnica średnich jest istotna

Lp.	Treść pytania	Kafeteria pytania	Wartość statystyki t-Studenta	Istotność różnicy pomiędzy średnimi
16	Kampanie wyborcze prowadzone wyłącznie w Internecie.	0 – Zdecydowanie zniechęcałyby do uczestnictwa w polityce 1 – Raczej zniechęcałyby do uczestnictwa w polityce 2 – Ani zniechęcałyby, ani nie zniechęcałyby do uczestnictwa w polityce 3 – Raczej zachęcałyby do uczestnictwa w polityce 4 – Zdecydowanie zachęcałyby do uczestnictwa w polityce	4,45	różnica średnich jest istotna
17	Zastosowanie Internetu w polityce uczyni politykę mniej konfliktową.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	4,30	różnica średnich jest istotna
18	Wprowadzenie możliwości odbywania publicznych debat wyborców i polityków nad ważnymi kwestiami przez Internet uważam za:	0 – Zdecydowanie zły pomysł 1 – Raczej zły pomysł 2 – Ani zły, ani dobry pomysł 3 – Raczej dobry pomysł 4 – Zdecydowanie dobry pomysł	4,20	różnica średnich jest istotna
19	Internet to przyszłość polityki.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	4,11	różnica średnich jest istotna
20	Wykorzystanie Internetu w polityce sprawi, że będzie on kontrolowany przez media i polityków, a nie przez obywateli.	0 – Zdecydowanie się zgadzam 1 – Raczej się zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się nie zgadzam 4 – Zdecydowanie się nie zgadzam	3,98	różnica średnich jest istotna

21	Internet w polityce można zastosować tylko w małej skali (samorządowej), ale nie na poziomie ogólnokrajowym.	<p>0 – Zdecydowanie się zgadzam  1 – Raczej się zgadzam  2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam  3 – Raczej się nie zgadzam  4 – Zdecydowanie się nie zgadzam</p> <p>0 – Zdecydowanie zły pomysł  1 – Raczej zły pomysł  2 – Ani zły, ani dobry pomysł  3 – Raczej dobry pomysł  4 – Zdecydowanie dobry pomysł</p>	3,84	różnica średnich jest istotna
22	Wprowadzenie możliwości odbywania referendów przez Internet uważam za:	<p>0 – Zdecydowanie nie zgadzam się  1 – Raczej nie zgadzam się  2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się  3 – Raczej zgadzam się  4 – Zdecydowanie zgadzam się</p>	3,58	różnica średnich jest istotna
23	Rządzący powinni wprowadzić możliwość odbywania referendów w Internecie.	<p>0 – Zdecydowanie nie zgadzam się  1 – Raczej nie zgadzam się  2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się  3 – Raczej zgadzam się  4 – Zdecydowanie zgadzam się</p>	3,39	różnica średnich jest istotna
24	Zastosowanie Internetu w kampaniach wyborczych przyciągnie wiele grup, które dotychczas nie uczestniczyły w polityce.	<p>0 – Zdecydowanie nie zgadzam się  1 – Raczej nie zgadzam się  2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się  3 – Raczej zgadzam się  4 – Zdecydowanie zgadzam się</p>	3,24	różnica średnich jest istotna
25	Prowadzenie polityki w Internecie zbanalizowałoby i strywializowałoby politykę.	<p>0 – Zdecydowanie tak  1 – Raczej tak  2 – Ani tak, ani nie  3 – Raczej nie  4 – Zdecydowanie nie</p>	3,12	różnica średnich jest istotna
26	Związek polityki i Internetu powinien:	<p>0 – Zdecydowanie rozluźnić się  1 – Raczej rozluźnić się  2 – Ani rozluźnić się, ani zacieśnić  3 – Raczej zacieśnić się  4 – Zdecydowanie zacieśnić się</p>	3,03	różnica średnich jest istotna

Lp.	Treść pytania	Kafeteria pytania	Wartość statystyki t-Studenta	Istotność różnicy pomiędzy średnimi
27	Informacji przekazywanej przez polityków w Internecie:	0 – Zdecydowanie nie ufam 1 – Raczej nie ufam 2 – Ani ufam, ani nie ufam 3 – Raczej ufam 4 – Zdecydowanie ufam	2,86	różnica średnich jest istotna
28	Politycy powinni wprowadzić oprócz głosowania w lokalu wyborczym także możliwość głosowania przez Internet.	0 – Zdecydowanie nie 1 – Raczej nie 2 – Ani tak, ani nie 3 – Raczej tak 4 – Zdecydowanie tak	2,65	różnica średnich jest istotna
29	Internet lepiej niż tradycyjne media będzie lepiej sprawdzał się w kampanii wyborczej.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	2,56	różnica średnich jest istotna
30	Zastosowanie Internetu w polityce to zagrożenie dla demokracji.	0 – Zdecydowanie tak 1 – Raczej tak 2 – Ani tak, ani nie, jest w sam raz 3 – Raczej nie 4 – Zdecydowanie nie	2,51	różnica średnich jest istotna
31	Prowadzenie polityki w Internecie spowodowałoby manipulację informacją polityczną na ogromną skalę.	0 – Zdecydowanie się zgadzam 1 – Raczej się zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się nie zgadzam 4 – Zdecydowanie się nie zgadzam	2,46	różnica średnich jest istotna

Twierdzenia spełniające graniczne minimalne wymogi różnicy średnich wymaganych w statystyce t-Studenta			
32	Wprowadzenie głosowania przez Internet uważam za:	0 – Zdecydowanie zły pomysł 1 – Raczej zły pomysł 2 – Ani zły, ani dobry pomysł 3 – Raczej dobry pomysł 4 – Zdecydowanie dobry pomysł	1,97
33	Internet to tylko chwilowa moda wśród polityków.	0 – Zdecydowanie się zgadzam 1 – Raczej się zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się nie zgadzam 4 – Zdecydowanie się nie zgadzam	1,74
<b>Twierdzenia nie spełniające minimalnych wymogów różnicy średnich wymaganych w statystyce t-Studenta</b>			
34	Zastosowanie Internetu w polityce sprawi, że politycy staną się niepotrzebni – ludzie sami będą mogli podejmować decyzje.	0 – Zdecydowanie nie zgadzam się 1 – Raczej nie zgadzam się 2 – Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się 3 – Raczej zgadzam się 4 – Zdecydowanie zgadzam się	1,65
35	Zastosowanie Internetu w polityce sprawi, że wiele grup społecznych zostanie wykluczonych z uczestnictwa w polityce.	0 – Zdecydowanie się zgadzam 1 – Raczej się zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się nie zgadzam 4 – Zdecydowanie się nie zgadzam	1,15
36	Wskutek zastosowania Internetu w polityce zwykli ludzie będą mieli mniejszy wpływ na politykę.	0 – Zdecydowanie się zgadzam 1 – Raczej się zgadzam 2 – Ani się zgadzam, ani nie zgadzam 3 – Raczej się nie zgadzam 4 – Zdecydowanie się nie zgadzam	0,98

Źródło: opracowanie własne.

**STRESZCZENIE**

Artykuł prezentuje wyniki ilościowych badań empirycznych przeprowadzonych metodą wywiadów internetowych ze wspomaganiami komputerowym – CAWI. Badaniu i analizie poddano postawy polskich internautów wobec potencjalnych zastosowań Internetu w polityce. Jest to studium kultury politycznej internautów w wąskim, prospektywnym zakresie – antycypowanych kierunków i zakresu zastosowań Internetu w polityce, a konkretnie: w kampaniach wyborczych, komunikacji politycznej, głosowaniu w wyborach i w referendach. Poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania: w jaki sposób decydenci polityczni powinni wykorzystywać Internet w polityce, jakie elementy powinni oni – zdaniem obywateli – rozwijać, a rozwoju jakich koniecznie zaniechać, a także co budzi największe lęki obywateli oraz co jest ich największą nadzieją w zakresie nowych możliwości uczestnictwa w polityce, jakie stwarza Internet. W celu skonstruowania modelu badań posłużono się koncepcją typów idealnych (w szczególności typu krańcowego minimalnego i typu krańcowego maksymalnego) Georga Jellinka i Maxa Webera oraz skalowaniem metodą Rensisa A. Likerta.

*Daniel Mider*

**CYBERENTHUSIASTS, CYBERMARAUDERS OR CYBERMALCONTENTS?  
RESEARCH ON ATTITUDES OF POLISH INTERNAUTS  
TO THE USE OF THE INTERNET IN POLITICS**

This paper presents the results of quantitative empirical research carried out by computer assisted web interviews – CAWI. The attitudes of Polish Internet users to the potential use of the Internet in politics were taken into consideration. This is a study of the political culture of Internet users in the narrow, prospective scope – anticipated directions of the potential applications of the Internet in politics, especially in: election campaigns, political communication, voting and referendums are analyzed. The following questions were posed: how should policy-makers use the Internet in politics, what elements should they – according to the citizens – develop, and what elements should not be developed, what are the major fears and hopes of citizens regarding new opportunities and threats of political participation given by the Internet. In order to construct the empirical model the concept of ideal types proposed by George Jellinek and Max Weber and Rensis A. Likert scalling technique was used.

**KEY WORDS:** *sociology of the Internet, research methodology, statistics, forecasting, R.A. Likert scalling, ideal types, empirical types*